

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 18 (2017)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.18.4

Robert Kłaczyński

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Prometeizm: utopijna idea czy realne narzędzie polskiej polityki wschodniej

Poziom, zakres, jakość relacji polsko-rosyjskich pozostaje mimo upływu lat, zmieniających się pokoleń, kolejnych wydarzeń kwestią kluczową w rozważaniach dotyczących wyboru koncepcji polskiej polityki wschodniej. Zwycięska wojna z państwem bolszewickim 1920 roku pozwoliła Polsce zachować niepodległość, przekreślając jednak ideę federacjonizmu. Ten ostatni został zastąpiony prometeizmem, którego genezy można szukać wśród polskiej emigracji niepodległościowej XIX wieku. Prometeizm miał doprowadzić do wyzwolenia narodów znajdujących się pod rosyjskim panowaniem. Idea ta, z czasem znalazła uznanie w obozie piłsudczykowski, towarzysząc polskiej polityce wschodniej aż do wybuchu II wojny światowej. Przyczyniła się jednak do zaognienia relacji z ZSRR, przekreśliła możliwość trwałej współpracy na linii Warszawa–Moskwa. Po II wojnie światowej idea prometeizmu trafiła do „lamusa” historii, stając się niechcianym dziedzictwem dla nowych, komunistycznych elit PRL. Odżyła po 1989 roku w nowej formie i postaci ponownie zaogniając relacje polsko-rosyjskie. Celem niniejszej publikacji jest odpowiedź na pytanie o sens idei, jej realność oraz o to, czy utopia może być formą trwałą, zakorzenioną w polityce państwa mimo upływu lat i pokoleń.

Wprowadzenie

Wydarzeniem kładącym symboliczny kres polskiej supremacji na Wschodzie były obrady w lutym 1717 roku w Warszawie sejmu „niemego” w wyniku, których polska utraciła suwerenność w podejmowaniu działań na arenie międzynarodowej bez przyzwolenia rosnącej w siłę Rosji. Kolejne pokolenia starały się tak kształtować politykę, aby osłabić rolę i znaczenie państwa rosyjskiego na arenie międzynarodowej, upatrując w tym szansy na odzyskanie suwerenności. Przez cały wiek XIX Polacy podejmowali działania zbrojne, dyplomatyczne w celu odzyskania niepodległości (Biggaa, Magomedow 2005: 1–7; Darski 1995: 1–10). Niekorzystna sytuacja międzynarodowa nie pozwalała jednak na zrealizowanie głównego celu politycznego. Przyczyn takiego stanu było wiele, a wśród nich warto wymienić: brak pełnej świadomości narodowej polskiego społeczeństwa doby rozbiorów, defragmentaryzacja

polskiej sceny politycznej, ograniczone możliwości militarne przeciwstawienia się zaborcom, niska jakość zawieranych sojuszy charakteryzujących się koniunkturalnością, brakiem perspektyw na dłuższą współpracę, co ogólnie wynikało ze słabości strony polskiej. Jedyną szansą stała się wojna powszechna między zaborcami, w następstwie ich osłabienie skutkujące zmianą niekorzystnej sytuacji geopolitycznej. O to właśnie w swojej modlitwie prosił Cyprian Kamil Norwid. Świadomość tak ukształtowanej sytuacji zaczęła dojrzewać po klęsce powstania styczniowego. Te ostatnie przekreśliło również możliwość powrotu Polski w dawne przedrozbiorowe granice. Na wschodzie zaczęły dojrzewać elity narodowościowe, które dążyły do uzyskania suwerenności kosztem Imperium Rosyjskiego, w pewnym stopniu także – mimo iż nie istniała na mapach Starego Kontynentu – Rzeczypospolitej. To właśnie u podstaw tak ukształtowanej rzeczywistości politycznej, społecznej należy szukać fundamentów prometeizmu.

Jak zasygnalizowano wcześniej, niniejszy artykuł podejmuje wyzwanie związane z przybliżeniem idei prometeizmu, określeniem jego miejsca i roli w procesach politycznych, historycznych oraz próbę odpowiedzi na pytanie o aktualność, w końcu realność idei. Badania problemowe zostały oparte o metodę analizy problemowej oraz elementy metody studium przypadku. Publikacja została oparta o źródła krajowe z uwzględnieniem opracowań, artykułów w drukach zwartych, materiałów ośrodków analitycznych, pozycji netograficznych.

Geneza prometeizmu

W latach 1772–1795 w wyniku zaborów przestało istnieć państwo polskie. Niemalże przez cały XIX wiek trwały próby jego restytucji. Część z podejmowanych prób miała charakter zbrojny, inne to inicjatywy polityczne zmierzające do nagłośnienia sprawy polskiej za granicą. Za głównego przeciwnika polskich idei niepodległościowych większość elit politycznych uznała państwo rosyjskie. Wynikiem tak przyjętego rozumowania była strategia osłabiania wpływów rosyjskich w Europie poprzez nawiązywanie relacji z państwami, które były skonfliktowane lub przynajmniej uczestniczyły w „grze interesów” z imperium Romanowów (Strumph-Wojtkiewicz 1973: 8, 10–12). Tak definiowane założenia przyświecały paryskiemu środowisku Wielkiej Emigracji potocznie nazywanego „Hotelem Lambert”, skupionemu wokół księcia Adama Czartoryskiego (Kalembka 2003). W XIX wieku w ramach idei „za wolność naszą i waszą” ochotnicy rekrutujący się z polskiej emigracji wzięli udział w Wiośnie Ludów, buncie narodów kaukaskich wobec Imperium Rosyjskiego, wojnie krymskiej, czy wreszcie w zmaganiach rosyjsko-tureckich (por. Grabiec 2014: 1–37; Sokołowski 2017: 15–20). Przykładem czynnego prekursora idei prometejskiej był Michał Czajkowski, od chwili przejścia na islam znany bardziej jako Sadyk Pasza, który wspierał irredentę narodów kaukaskich w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku skierowaną przeciwko Imperium Rosyjskiemu ściśle współpracując przy tym z kierownictwem tureckim (Chudzikowska 1982; Wierzbicki 2017: 1–10). Bardziej nam współczesne, wypracowane bowiem z początkiem XX wieku, założenia prometeizmu przypisuje się Józefowi Piłsudskiemu. W 1904 roku Józef Piłsudski złożył memoriał ministrowi

spraw zagranicznych Japonii, w którym zawarł główne tezy polskiej polityki zagranicznej wobec Imperium Romanowych. Według niego:

[...] głównym czynnikiem rozkładowym państwa rosyjskiego są Polska, Finlandia i Kaukaz, a zwłaszcza dwa główne jego narody Gruzini i Ormianie [...] ta siła Polski i jej znaczenie wśród części składowej państwa rosyjskiego daje nam śmiało stawianie jako celu politycznego rozbicie państwa rosyjskiego na główne części składowe i usamodzielnienie przemocą wcielonych w skład imperium krajów (Wyszczelski 2016: 20).

Istotną rolę w rozwoju prometeizmu wywarł Leon Wasilewski związany z szeroko definiowanym obozem piłsudczykowskim. W 1908 roku opublikował konspiracyjną odezwę wzywającą do: „rozbicia Rosji i utworzenia niepodległych państw narodowych” (Wyszczelski 2016: 20). Swoje rozważania idące w kierunku odepchnięcia Rosji jak najdalej na Wschód kontynuował w wydanym w 1915 roku opracowaniu *Die nationalen und kulturellen Verhältnisse in scenamten Weißstrusland*. Ostatecznie za Prometeizm uważa się: „Idee buntu przeciwko wszelkim potęgom ograniczającym wolność Rzeczypospolitej z emigracyjnymi elitami narodów zniewolonych przez Rosję i Związek Sowiecki” (Szumiło 2016: 1).

Praktycznym przejawem prometeizmu były działania podjęte przez generała Macieja Sulikiewicza, który w latach 1918–1920 czynnie zaangażował się jako przewodniczący parlamentu Tatarów Krymskich a następnie jako szef sztabu armii azerskiej w budowę niepodległych struktur rodzących się państw. Podjął również starania częściowo zakończone sukcesem włączenia się odradzającej Polski w ruchy narodowościowe na obszarze imperium rosyjskiego. Wydarzenia z lat 1918–1920, których następstwem było powstanie w 1922 roku ZSRR przekreśliły jednak podejmowane przez niego próby (Szumiło 2016: 1).

Prometeizm: 1920–1945

Bezpośrednio po zakończeniu wojny 1920 roku kierownictwo państwa polskiego postanowiło wdrożyć w życie idee prometejskie, koncentrując się na wsparciu osób, organizacji dążących do dekompozycji terytorialnej, politycznej w końcu również kulturowej ZSRR. Idea prometejska została zaadresowana do części najlepiej zdaniem propagatorów narodo- uświadomionych mieszkańców ZSRR. Zaliczono do nich Ukraińców, narody Kaukazu Północnego oraz Południowego ze szczególnym uwzględnieniem Gruzinów, Tatarów i Kozaków. Podpisany przez stronę polską w marcu 1921 roku traktat ryski w wyraźny sposób wyhamował idee prometejską. Strona polska zobowiązała się do wydalenia ze swojego terytorium emigrantów politycznych reprezentujących niemalże pełen konglomerat narodowościowy państwa radzieckiego. Elity radzieckie obawiały się skutków prowadzonej przez nich działalności antyradzieckiej będącej swoistym motorem napędzającym idee prometejską. W końcu nie bez znaczenia było też położenie ośrodków emigracyjnych w bezpośredniej bliskości granic, co dawało szansę na uzyskanie bezpośredniego wpływu na sytuację wewnętrzną państwa radzieckiego: „Obie układające się strony zobowiązują sobie nawzajem całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw strony drugiej,

w szczególności od agitacji, propagandy i wszelkiego rodzaju interwencji lub od ich popierania” (Gostyńska 1964: 577). Kierownictwo radzieckie dążyło do usunięcia z państw sąsiedzkich politycznych emigrantów, słusznie zakładając, że na obszarze innych państw znacznie oddalonych od granic ZSRR nie znajdą oni tak przychylnego ich działaniom jak w Polsce środowiska politycznego. Nie można jednak nie zauważyć poważnych różnic pomiędzy polską strategią wschodnią a planami poszczególnych grup emigranckich z obszaru ZSRR. Obóz „Białych” skupiający rosyjskich emigrantów politycznych dążył do odtworzenia Imperium Rosyjskiego, co spotkało się z oczywistych przyczyn z niechęcią władz polskich. Ukraińcy w swoich politycznych rachubach postawili na nacjonalizm, uznając Polskę za główną obok państwa radzieckiego przeszkodę na drodze do budowy państwa narodowego. Prometeizm zmuszony więc został do zmierzania się z rzeczywistością polityczną ukształtowaną po zakończeniu I wojny światowej. Spoiwem łączącym wszystkie te grupy, narodowości był bez wątpienia stosunek do państwa radzieckiego, idei komunistycznej. Tej ostatniej powszechnie nie akceptowano. Prometeusze zgadzali się również co do konieczności zburzenia gmachu państwa radzieckiego i budowy na jego fundamentach nowego ładu politycznego, narodowościowego, kulturowego. Ale jaki on będzie, tego nie potrafiono sprecyzować. Szeroki był za to wachlarz prowadzonych przez osoby, ośrodki związane z ideą prometejską działań poczynając od tych politycznych, kulturowych na dywersyjno-sabotażowych kończąc. W miarę upływu kolejnych lat istnienia II Rzeczypospolitej te ostatnie ustępowały jednak miejsca grze dyplomatycznej, naciskom gospodarczym, grom wywiadowczym (Wyszczelski 2016: 25–31; Wyszczelski 2016: 81–109). Działania zmierzające do kruszenia politycznych, ustrojowych, terytorialnych fundamentów państwa radzieckiego obejmowały również sferę badań naukowych. Tworzono fundacje, programy stypendialne wspierające tzw. narody ujarzmione, których przedstawiciele w przyszłości mogliby budować na gruzach państwa radzieckiego nowe, przyjazne Polsce państwa narodowe. Zasięg, skala wydatków były jednak zbyt niewielkie, aby można osiągnąć sukces w postaci konkretnego przełożenia na sytuację wewnętrzną państwa radzieckiego, które z upływem czasu coraz bardziej rosło w siłę, stając się z powrotem mimo pewnej międzynarodowej izolacji mocarstwem o ambicjach globalnych (Liberda 2015: 85–100). W listopadzie 1926 roku w wyniku inicjatywy strony polskiej rozpoczęto wydawanie w języku francuskich miesięcznika „Prometeusz”. Pismo to miało na celu promowanie postaw wolnościowych, proniepodległościowych wśród narodów zamieszkujących ZSRR ze szczególnym uwzględnieniem narodów kaukaskich. W całości finansowane było ze środków polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W 1928 roku do życia powołano „Klub prometejski” z siedzibą w Paryżu. Jego aktywność była jednak mocno ograniczona (Wyszczelski 2016: 67–110). W końcu lat trzydziestych XX wieku można było zauważyć pewne zbliżenie ideologiczne osób związanych z ideą prometejską do ruchów faszystowskich, które wraz do dojściem w Niemczech do władzy Adolfa Hitlera wyraźnie zyskały na znaczeniu. Ten ostatni wydawał się być skłonny realizować bliską Prometeuszom strategię obliczoną na rozpad ZSRR. Zbliżenie to przyniosło za sobą niekorzystne dla Polski skutki, czego przykładem list późniejszego brytyjskiego przywódcy Winstona Churchilla do redakcji „Prometeusza”, w którym ostrzegał stronę polską

przed zgubnymi konsekwencjami „mentalnego” aliansu z Adolfem Hitlerem, słusznie przewidując, iż po wchłonięciu Czechosłowacji to Polska stanie się następnym podmiotem relacji międzynarodowych, wobec którego niemiecki przywódca skieruje swoją agresywną politykę (Wyszczelski 2016: 110). Pewne zainteresowanie ideą prometejską, zwłaszcza w odniesieniu do narodów zamieszkujących radziecką Azję Centralną, wykazywała w latach trzydziestych XX wieku Japonia. Podjęto nawet ograniczoną współpracę z polskimi Prometeuszami. Skończyło się jednak na wymianie myśli oraz poglądów, efektów realnych było niewiele. Należy przy tym zaznaczyć, iż władze polskie odrzuciły oferty rządu japońskiego instytucjonalnej współpracy na rzecz realizacji idei prometejskiej na obszarze ZSRR słusznie uważając, iż współdziałanie takie mogłoby stronie polskiej przynieść więcej strat niż korzyści (Pepłoński, Kuromiya 2008: 182).

Pierwsze poważne osłabienie ruchu prometejskiego, a wraz z nim spadek zainteresowania władz polskich ideą prometejską, nastąpił w wyniku podpisania aktu o nieagresji z ZSRR w 1932 roku. Wraz ze śmiercią Józefa Piłsudskiego oraz nastaniem rządów jego następców w polskiej polityce zagranicznej umocniły się tendencje nacjonalistyczne, które z natury rzeczy musiały wykluczyć z ruchu prometejskiego Ukraińców dążących do utworzenia własnego państwa narodowego w oparciu o południowo-wschodnie obszary II RP. Pewne nadzieje Prometeusze wiązali z wybuchem II wojny światowej, a konkretnie z agresywną wobec Polski polityką państwa radzieckiego. Sojusze rosyjsko-brytyjski, w późniejszym okresie rosyjsko-amerykański przekreśliły szanse na realną realizację założeń, które legły u podstaw idei prometejskiej. Główną przyczyną niepowodzenia idei prometejskiej była słabość państwa polskiego. Jego możliwości nie pozwalały na realizację śmiałych założeń. ZSRR, Niemcy wykorzystując swój potencjał, dołączyły jeszcze przed II wojną światową do klubu wielkich mocarstw, podczas gdy Polska ograniczona zasobami, sytuacją demograficzną nie była w stanie zrównoważyć wpływów i znaczenia naszych dwóch wielkich sąsiadów na arenie międzynarodowej. Taki obrót spraw przewidział brytyjski minister spraw zagranicznych Antony Eden, który negatywnie odniósł się w swoich pamiętnikach do polityki zagranicznej prowadzonej przez władze II RP (Terlecki 1985: 288). Klęska wrześniowa będąca splotem niekorzystnie ukształtowanej pod koniec lat trzydziestych XX wieku konfiguracji międzynarodowej nie przyniosła za sobą zaprzestania prac nad ideą prometejską. Ta ewaluowała, stając się z czasem jednym z fundamentów, na których Giedroyc starał się zbudować nową koncepcję polityki wschodniej.

Za ideą prometejską stały konkretne osoby. Warto o niektórych z nich wspomnieć. Jedną z ciekawszych postaci polskiego prometeizmu okresu międzywojennego a także z czasów II wojny światowej był Włodzimierz Bączkowski. Czynn timer wcielił on w życie idee prometejskie będąc założycielem kwartalnika „Wschód”, „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” oraz „Orientalistycznego Koła Młodych” (Bruski 2013: 179). Był również rezydentem polskiego wywiadu łącząc tym samym prace teoretyczną z zakresu formułowania celów i zadań stojących u zarania idei prometeizmu z jej praktyczną stroną. W ramach tej ostatniej już w czasie II wojny światowej starał się wytyczyć nowe cele polskiego prometeizmu, obejmujące wspieranie tendencji narodowych wśród Białorusinów i Ukraińców. Uważał, że sojusznikami

państwa polskiego w budowie frontu na rzecz realizacji idei prometejskiej mogą być Turcja oraz Finlandia, kraje co najmniej niechętnie nastawione do rosnącej w siłę potęgi radzieckiej (Bruski 2013: 182).

Inną interesującą postacią zaangażowaną w głoszenie idei prometejskiej był Roman Knoll, ambasador RP w Turcji w latach 1924–1926. Zwracał on uwagę na konieczność większego zaangażowania Polski w krzewienie idei prometejskich wśród zamieszkujących ZSRR muzułmanów. Ich populację szacował na 25 milionów osób. Według niego w przyszłości to właśnie z obszarem Kaukazu należy wiązać nadzieje na narodziny poważnych tendencji odśrodkowych, które przyczynią się do rozpadu państwa radzieckiego a w efekcie narodzin nowych państw narodowych, przyjaznych Polsce i jej wizji geopolitycznego porządku (Chainskiy 2016: 5).

Prometeizm współcześnie

Koniec II wojny światowej przyniósł za sobą powstanie nowego geopolitycznego układu sił. Na znaczeniu straciły mocarstwa europejskie z Wielką Brytanią i Francją. W miejsce „koncertu wielkich mocarstw” narodził się świat dwubiegunowy reprezentowany przez ZSRR i USA. Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów. Konsekwencją takiego stanu rzeczy była ograniczona suwerenność. Trudno było więc w takich warunkach realizować przyjętą w okresie II RP politykę zagraniczną. Przez blisko 45 lat Polska stała się radzieckim satelitą o ograniczonych możliwościach w zakresie prowadzenia własnej polityki, realizacji celów i zamierzeń wynikających z racji stanu. Elity polityczne PRL negatywnie oceniały prometeizm jako element zaogniający relacje z ZSRR godzący w żywotny interes państwa, jakim był sojusz z państwem radzieckim. Ten ostatni miał stanowić barierę przed próbą rekonkwisty porządku jałtańskiego, za którą stała rewizja granic:

W oczach polskich komunistów rozwiązaniem dylematu położenia między Niemcami a Rosją miała być trwała „przyjaźń ze Związkiem Radzieckim”. Nawet jeśli wielu nie zgadzało się z takim rozwiązaniem i nie wierzyło w przyjaźń, to argument, że już lepiej z Rosją niż z Niemcami działał po wojnie na wielu, choć ze słabnącą z czasem siłą. Ziemie wschodnie były na zawsze utracone, ziemie zachodnie należało zaś za wszelką cenę utrzymać, co miała gwarantować jedynie orientacja na Moskwę. Musiały minąć całe dziesięciolecia zanim konfiguracja ta mogła się zmienić, a wraz z tym przekonanie, że Moskwa jest potrzebna Warszawie dla podtrzymania integralności państwa w nowych granicach. W międzyczasie nie było miejsca na powrót do myślenia o idei prometejskiej, nawet jeśli ktoś chciał ją traktować z nostalgiczną sympatią (Wóycicki 2011: 73).

Pewne elementy idei prometejskiej zostały przejęte przez środowisko związane z wydawaną we Francji „Kulturą Paryską”. Głównym ideologiem nowej polityki wschodniej stał się Giedroyc. Naczelną ideą środowiska emigracyjnego stała się budowa pozytywnych relacji z emigrantami z obszaru byłego ZSRR będących w opozycji do radzieckiego porządku. Giedroyc zakładał, iż w przyszłości z państwa radzieckiego wyłonią się samodzielne podmioty relacji międzynarodowych zaś elita polityczna nowych, suwerennych państw będzie się opierać na elitach emigracyjnych, których doświadczenie polityczne związane z pobytem w krajach obszaru euroatlantycznego umożliwiłoby podjęcie budowy nowych organizmów państwowych w oparciu

o zasady demokratycznego państwa prawa, swobód obywatelskich. W tak ukształtowanej rzeczywistości wcześniejsze nawiązanie korzystnych dla Polski relacji z elitami politycznymi Ukrainy, Białorusi, państw nadbałtyckich miało przynieść za sobą powstanie przestrzeni wolności, która pozbawiona byłaby antagonizmów narodowościowych, religijnych w końcu również konfliktów granicznych. Emanowałyby również na państwo rosyjskie, które zdaniem Giedroyca z czasem dołączyłoby do rodziny narodów europejskich, wyrzekając się swoich imperialnych ambicji. W przeciwieństwie jednak do przedwojennego Prometeizmu miano to osiągnąć bez użycia przemocy przy pomocy środków *soft power* w postaci edukacji, promocji kultury, zachowań i sposobu myślenia o państwie, narodzie, jednostce mieszczącego się w kręgu szeroko rozumianych zachodnich demokracji (Kowalczyk 2000). Idee prometejskie, choć w ograniczonym zakresie, były również rozwijane przez Juliusza Mieroszewskiego. Stał on za koncepcją powołania do życia „koalicji ULB” zrzeszającej Polskę z Ukrainą, Litwą i Białorusią (Mieroszewski 1997). W Londynie w okresie powojennym działała grupa prometejska skupiona wokół Tytusa Filipowicza. W 1972 roku na łamach pisma „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” wydawanego w Londynie Józef Łobodowski w artykule *Prometeizm oskarżany* nakreślił wizję rozpadu ZSRR, wyłonienia się nowych państw narodowych oraz kresu rosyjskiej polityki imperialnej. Część z jego tez znalazła potwierdzenie w czasach nam współczesnych, poza tym – na czym najbardziej twórcom Prometeizmu – zależało, czyli na utracie przez Rosję mocarstwowej pozycji. Ta ostatnia została w dużym stopniu odbudowana w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku (Wyszczelski 2016: 289).

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku rozpadł się ZSRR a wraz z nim dobiegła końca dominacja państwa radzieckiego na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Powstały nowe państwa narodowe. Polska starała się na miarę swoich możliwości uczestniczyć w procesach budowy nowego ładu geopolitycznego w tej części świata. Idee płynące ze środowiska „Kultury” paryskiej stały się niezwykle ważnym elementem polskiej racji stanu. Z czasem okazało się jednak, iż nowa globalna rzeczywistość odbiega, i to w sposób wyraźny, od idei powstania demokratycznej wspólnoty państw obszaru byłego ZSRR. Między krajami regionu ożywiły się antagonizmy narodowe umiejętnie wykorzystywane przez Federację Rosyjską, która po trudnym okresie ostatniej dekady XX wieku rozpoczęła mozolne odbudowywanie pozycji mocarstwowej na obszarze byłego ZSRR z czasem zaś na globalnej arenie międzynarodowej. Jednym z głównych elementów idei prometejskiej przeniesionej na grunt polskiej polityki po 1989 roku stała się budowa dobrych, partnerskich relacji z Ukrainą. Polska podjęła szerokie jak na możliwości i znaczenie państwa starania o wspieranie Ukrainy na drodze do demokracji, budowy suwerennego państwa związanego z szeroko rozumianym Zachodem, wreszcie umiędzynarodowienia „kwestii ukraińskiej” a tym samym przebicia się do świadomości narodów Europy Zachodniej. Służyć temu miało Partnerstwo Wschodnie, instrument polityczno-ekonomiczny w rękach elit kształtujących strategię UE mający na celu integrację europejskiej części byłego ZSRR ze strukturami szeroko rozumianej Wspólnoty Europejskiej. Powoływano się przy tym na opinię polskiego politologa Zbigniewa Brzezińskiego, który za Józefem Piłsudskim powtarzał, iż nie będzie w pełni wolnej, suwerennej w końcu bezpiecznej Polski bez niezależnej od Federacji

Rosyjskiej Ukrainy (Iszczuk 2015: 1–5). Państwo rosyjskie, jego zdaniem, nie będzie zdolne do odbudowy swojej imperialnej pozycji nie wciągając wcześniej w swoją strefę wpływów Ukrainy. Ten rodzaj politycznego mesjanizmu wynikający z koncepcji prometejskiej został uznany przez stronę rosyjską za ingerencję w żywotne interesy Federacji Rosyjskiej, doprowadzając do politycznego konfliktu na linii Warszawa–Moskwa. Nie został on również dobrze przyjęty przez szereg państw europejskich chcących utrzymać dobre lub przynajmniej neutralne w wymowie politycznej, gospodarczej relacje z Federacją Rosyjską. Słusznie więc zauważa Kazimierz Wóycicki, iż: „Próby „ucywilizowania” Moskwy czynione przez Zachód nacechowane były najczęściej ignorancją, bądź też zwyczajnym cynizmem. Ignorancja polegała na niedostrzeganiu zagrożeń, cynizm zaś na godzeniu się z Rosją taką jaką była (imperialną i agresywną) byle tylko załatwić własne interesy, często kosztem społeczeństw Europy Środkowej” (Wóycicki 2011: 75). Idea prometejska przyczyniła się do zbliżenia na linii Kijów–Bruksela co doprowadziło do wybuchu wewnętrznego konfliktu chcących szerszej integracji mieszkańców zachodniej i centralnej Ukrainy ze sceptyczną, pozostającą w opozycji wobec tak definiowanej strategii prorosyjsko nastawioną ludnością wschodnich obszarów państwa (Szeptycki 2015: 11). Stymulowany przez Federację Rosyjską konflikt przemienił się w niemalże otwartą agresję militarną wobec Ukrainy, przyczyniając się w efekcie do jej dezintegracji terytorialnej. Rosjanie kosztem zepsucia relacji z państwami obszaru euroatlantyckiego uzyskali jednak w dużym stopniu założone cele poprzez możliwość sterowania separatyzmami na obszarze Ukrainy¹. Idee prometejskie determinowały również stosunek polskich elit politycznych wobec rosyjsko-czeczeńskiego konfliktu zbrojnego w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Strona polska w sposób wyraźny deklarowała solidarność z narodem czeczeńskim, który jej zdaniem prowadził walkę zmierzającą do uzyskania przez republikę niepodległości, przy czym powoływano się na polityczną tezę, iż: „republiki leżące na Północnym Kaukazie są tak odmienne kulturowo od rosyjskiego centrum, iż nie powinno się ich traktować jako integralnej części Federacji Rosyjskiej” (Markedonov 2016: 1). Poza licznymi politycznymi deklaracjami, pomocą humanitarną strona polska nie wsparła jednak w sposób oficjalny proniepodległościowych dążeń narodów Kaukazu Północnego. Z czasem kwestia narodowościowa zeszała na plan dalszy ustępując miejsca radykalnemu islamowi. Będąc częścią nieformalnej koalicji antyterrorystycznej Polska nie mogła już wspierać działań prowadzonych przez północnokaukaskich bojowników, choć w dalszym ciągu w wypowiedziach części ekspertów, polityków można było odczuć sympatię dla tych sił politycznych, które dążą do dezintegracji Federacji Rosyjskiej (Kardaś 2016: 41). Oceniając podjęte przez stronę polską wysiłki na rzecz wdrożenia w życie idei prometejskiej na Kaukazie Północnym w latach dziewięćdziesiątych XX wieku należy ocenić negatywnie. Nie przyniosły one Polsce pożądanego efektów, pogorszeniu uległy relacje ze stroną rosyjską, w końcu nie spotkało się to

¹ W okresie międzywojennym strona polska starała się zaangażować w strategię prometejską wobec obszaru ZSRR – państwo tureckie. Analogiczne działania polskie elity władzy podjęły w trakcie oraz bezpośrednio po dokonanej aneksji Krymu przez Rosjan. Nie spotkało się to z aprobatą władz tureckich. To tylko jeden z przykładów na nieprzystawalność idei prometejskiej do współczesnych realiów geopolitycznych (Aksakal 2014: 25–35).

z akceptacją państw zachodnich, które oceniły postawę Polski jako skrajnie antyrosyjską. Z czasem przyniosło to efekt odmienny od przyjętych przez polskie elity polityczne zamierzeń w postaci ignorowania zdania Polski w ramach relacji na linii Bruksela–Moskwa, czego przykładem brak naszego kraju w formacie normandzkim na rzecz rozwiązania sytuacji kryzysowej na Ukrainie (Waszczykowski 2015: 1–5).

Idee prometejskie, sensowne w swoich teoretycznych założeniach, nie zdały egzaminu w zderzeniu z twardą, polityczną rzeczywistością. Niestety przyczyniły się również do odrodzenia nacjonalizmów, w tym niezwykle silnego nacjonalizmu ukraińskiego opartego o doświadczenia związane z próbą budowy państwowości ukraińskiej w czasie II wojny światowej. Ten rodzaj nowej narracji politycznej jest w dłuższej perspektywie czasowej niekorzystny dla Polski, rodzi obawy o intencje polityczne naszego wschodniego sąsiada². Próby przemilczania nowej ukraińskiej polityki historycznej przyniosły gorszy skutek niż próba otwartego dialogu. Nowe polityczne rozdanie przyniosło kres idei prometejskiej. Współczesne czasy nie służą kreacji politycznej rzeczywistości w oparciu o romantyczną wizję świata. Dominuje polityka realna opierająca się na bilansie zysków i strat. Interesy narodowe biorą górę nad interesami Wspólnoty.

Zakończenie

Mimo upływu już blisko 30 lat od odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności, nadal nie udało się wygenerować konkretnej, mocno zakorzenionej w rzeczywistości polityki wschodniej. Nie może więc wzbudzać zdziwienia, iż nadal trwają spory o sens, znaczenie idei prometeizmu. Jego zwolennicy podkreślają fakt uzyskania suwerennego bytu przez większość narodów ZSRR oraz osłabienia Rosji jako potęgi imperialnej, co stało się w wyniku przełomowych wydarzeń związanych z końcem zimnej wojny i rozpadem państwa radzieckiego w pierwszych latach ostatniej dekady XX wieku. Oponenti idei prometeizmu uwypuklają za to jego: „utopijność i niepotrzebne prowokowanie ZSRR” (Szumiło 2016: 4). W dodatku z upływem czasu, ze zmieniającą się sytuacją geopolityczną stało się jasne, iż Polska nie jest w stanie w poważny sposób bądź to w sferze politycznej, bądź ekonomiczno-społecznej, a na kulturowej kończąc, powrócić na kresy wschodnie, zaś nowe państwa postradzieckie niekoniecznie będą przychylne polskiej koncepcji zastąpienia przywództwa rosyjskiego polskim na obszarze Europy Wschodniej. Zaczęła dominować racja stanu oparta na narodowych fundamentach. Wejście Polski do UE oraz NATO nie zahamowało zainteresowania Polski sytuacją na wschodzie, elementy prometejskie w polskiej myśli politycznej nadal są żywe, aczkolwiek możliwości ich realizacji stały się mocno iluzoryczne. Państwo polskie jest zbyt słabe, aby realizować założenia samodzielnej polityki wschodniej. Sojusznicy naszego państwa nie są zainteresowani konfliktem z Federacją Rosyjską, z którą starają się w obliczu rosnących globalnych zagrożeń raczej szukać kompromisu niż konfliktu. Coraz częściej

² W dalszym ciągu jednak idee prometejskie znajdują swoje odzwierciedlenie w głoszonych poglądach. Przykładem tego działalność, głoszone poglądy byłego wiceministra spraw zagranicznych RP Pawła Kowala na rzecz integracji narodów byłego ZSRR w obronie przed imperialną, jego zdaniem, polityką rosyjską (Kowal 2012).

dokonuje się to kosztem państw, narodów obszaru byłego ZSRR. Taka jest polityka w wydaniu realnym i nie jest to zarzut, raczej twarda konfrontacja z rzeczywistością stosunków międzynarodowych, z którą polskie elity polityczne wydają się być nadal niepokodzone nie biorąc pod uwagę mechanizmów rządzących współczesną geopolityką. Nakazem chwili wydaje się więc uwzględnienie tychże ostatnich, zarówno w ramach prowadzonej polityki zagranicznej, jak i szerzej w budowie konstrukcji kultury strategicznej państwa (Ćosić 2015: 1–3).

Bibliografia

- Aksakal Hasan. 2014. "Farther Neighbour. A Critical Estimation on Turkish Reception of Ukrainian Revolution and Crimean Crisis". *Nowy Prometeusz* 6 : 25–35.
- Biggus Wiaczesław. Magomedow Ruslan. 2005. *Zagraniczni legionści w wojsku Imama Szamila*. [8.08.2017] <http://jozefdarski.pl/1007-zagraniczni-legionisci-w-wojsku-imama-szamila>.
- Bruski Jan Jacek. 2011. „Londyn – Bukareszt – Stambuł. Przyczynek do działalności Włodzimierza Bączkowskiego w latach 1939–1940”. *Nowy Prometeusz* 5 : 179.
- Chainskyi Iurij. 2016. „Świat islamu w akcji propagandowej prometeistów: Kongres Muzułmański w Jerozolimie w 1931 roku”. *Nowy Prometeusz* 9 : 105.
- Chudzikowska Jadwiga. 1982. *Dziwne życie Sadyka Paszy. O Michale Czajkowskim*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ćosić Dominika. 2015. *Polska nie powinna stawać na czele krucjaty. Inaczej czeka nas konflikt z Rosją*. [11.08.2017] <http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/498869,dominika-cosic-o-ukrainie-format-europejski-nie-normandzki.html>.
- Darski Józef. 1995. *Polskie plany antyrosyjskiej współpracy politycznej i wojskowej z ludami Kaukazu w XIX wieku*. [10.08.2017] <http://jozefdarski.pl/6730-polskie-plany-antyrosyjskiej-wspolpracy-politycznej-i-wojskowej-z-ludami-kaukazu-w-xix-wieku>.
- Gostyńska Weronika. 1964. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Grabiec Józef. 2004. *Rok 1863*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Iszczuk Włodzimierz. 2016. „Międzymorze”. *Kurier Galicyjski* 45 : 1–5.
- Kalembka Robert. 2003. *Wielka Emigracja 1831–1863*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kardaś Szymon. 2016. „Zmierzch czy już noc Emiratu Kaukaskiego?”. *Nowy Prometeusz* 10 : 41.
- Kowal Paweł. 2012. *Kaukaski romans*. [14.08.2017] <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artukul=156>.
- Kowalczyk Stanisław. 2000. *Giedroyc i Kultura*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Liberda Paweł. 2015. „Program stypendialny Instytutu Wschodniego – próba przygotowania nowych kadr dla ruchu prometejskiego”. *Nowy Prometeusz* 11, 85–100.
- Markedonov Stefan. 2016. *The North Caucasus: The Value and cost for Russia*. [20.08.2017] <http://eng.globala8airs.ru/numeber/=e-North-Caucasus-=e-Value-and-Costs-for-Russia.shtml>.
- Mieroszewski Juliusz. 1997. *Finał klasycznej Europy*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersyte- tu Marii Curie Skłodowskiej.

- Pepłoński Andrzej, Kuromiya Hiroaki. 2008. Uwarunkowania polsko-japońskiej współpracy wywiadowczej w okresie międzywojennym. W *Japonia. Historia i współczesność*. Joanna Marszałek-Kawa (red.). 157–194. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sokołowski August. 2017. *Dzieje powstania styczniowego 1863–1864*. Warszawa: Grafika.
- Strumph-Wojtkiewicz Stanisław. 1973. *Powstanie Styczniowe*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Szeptycki Andrzej. 2013. „Cele polityki Polski wobec kryzysu ukraińskiego na Ukrainie (listopad 2013 – luty 2014)”. *Nowy Prometeusz* 5: 11–31.
- Szumiło Mirosław. 2016. *Polski prometeizm w XX–XXI wieku*. [23.08.2017]: www.historia.org.pl/2014/07/18/Polski-prometeizm-w-XX-XXI-wieku/html.
- Terlecki Olgierd. 1985. *Z dziejów II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Waszczykowski Witold. 2015. Format normandzki jest zły, bo prorosyjski. Polska nie powinna do niego dołączać. [11.08.2017] <https://kresy24.pl/format-normandzki-jest-zly-bo-prorosyjski-polska-nie-chce-do-niego-dolaczac-wideo/>.
- Wierzbicki Piotr. 2017. *Działalność Sadyka Paszy w czasie wojny krymskiej na tle jego relacji z obozem krymskim*. Muzeum Adama Mickiewicza. [9.08.2017] <http://www.mickiewiczstambul.com/sadyk-pasza/>.
- Wóycicki Kazimierz. 2011. „Prometeizm – dziedzictwo polskiej szkoły politologicznej”. *Nowy Prometeusz* 1: 73–77.
- Wyszczelski Lech. 2016a. *Dyweryja i sabotaż. Polskie działania specjalne 1918–1939*. Warszawa: Bellona.
- Wyszczelski Lech. 2016b. *Rozpruwanie Rosji. Prometeizm – idea i realizacja*. Warszawa: Bellona.

Prometheanism: an Utopian Idea or a Real Tool of the Polish Eastern Politics

Abstract

The intensification and quality of Polish-Russian relations remains, despite passing years and generations, a key issue in discussions about Polish Eastern Policy choices. Successful war with Bolshevik state in 1920 left Poland independent but has put an end the idea of federation. It has been replaced with “promethean” conception which genesis should be searched among Polish emigrational and independence movements of 19th century. The “promethean” idea was to lead to independence of nations remaining under Russian rule. This conception, with time, become influential among Marshal Piłsudski’s supporters and was a part of Poland’s Eastern policy until the Second World War. It harmed the relations with USSR and made a permanent Warsaw-Moscow cooperation impossible. After the Second War this conception become a history, an unwanted heritage for new, communist elite. It become again popular after 1989 and again harmed Polish-Russian relations. The paper entitled “Promethean conception: an utopia or real tool of Polish Eastern Policy” aims to answer the question about rationality of this idea, its coherence. It also formulates the broader question if utopia can be a permanent, well established issue in state’s policy, despite changing reality.

Key words: Poland, Russia, prometheism, history, politics